№ 263.
D. 5. Listopada.
SOBOTA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Utarczka z Szwedami w Jnflantach 1609.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Postanowieniem JO. Xięcia Namiestnika Król:, ustanowione są Jarmarki w mieście *Mogielnicy* co rocznie iak następuie: w Poniedziałek po Niedzieli wstępnej, w Dzień S. *Benedykta*, w Dzień *S. Franciszka* w Październiku, w Dzień S. *Elżbiety*, w Dzień 3 *Króli*, w Poniedziałek po *Niedzieli Kwietniej*, w Poniedziałek po *Zielonych Swiątkach*, i w Dzień *Wniebowstąpienia N. MARJI.*

w Kościele XX. *Piiarów*, w którym dotąd co Niedziela i Swięta wykonywało *Towarzystwo Przyiaciół Muzyki Kościelnej i Narodowej*, muzykę Kościelną w czasie Mszy S: dla dogodnieyszego pomieszczenia wykonywaiących muzykę, powiększonym i ozdobionym został *Chór*, tak, iż teraz największe *oratorja* wykonywane być mogą. w Dniu iutrzejszym zebrani członkowie Towa:, lubownicy i artyści muzyczni, wykonaią muzykę wczasie Mszy S: o godzinie 11tej przed południem.

Na wystawie *Sztuk pięknych* w Pałacu *Kazimierowskim*, znajduie się także dowód osobliwszej pracy i nadzwyczajnej cierpliwości. Jest to wyobrażenie koszyka napełnionego rozmaitemi *Kwiatami*; wszystkie kwiaty są ułożone i nakleiane z naturalnych listków, zmniejszonych bardzo i ususzonych, z których się składa śliczny bukiet; takowych listków iest 55 gatunków, cały koszyk z bukietem ma obwodu ledwo 4 cale. Wynalazcą i wykonawcą tej pracy iest JP. *Józef Wemmer*, który wczoraj ukończył ieszcze trudniejszą pracę; to iest wazonik napełniony również takowym sposobem urządzonemi kwiatami; iest ich 18 gatunków, szczególniej zadziwia *hortensja*, *róża*, *astry*, *słonecznik* etc: doskonale nasladuiące naturę, a cały bukiet z wazonem są wysokie tylko na 2 cale!.

Podług *Taxy* na miesiąc *Listopad* przedaiące się w *Warszawie*, Bułka montowa po groszy 3, ma ważyć łutów 10. Chleb żytny za groszy 6. funtów 2 łutów 14. Funt dobrego Mięsa wołowego po gro: 8. Cielenciny gro: 10. Wieprzowiny gro: 7. Skopowiny gro: 7.

Od kilku dni znajduie się w *Warszawie* przybyły z *Berlina* JP. *Gropius* Jntendent i pierwszy Dekorator Królewskich teatrów w *Berlinie*; iemu powierzone zostało urządzenie *Maszynerji* do nowego Teatru *Warszawsk:*

w *Włocławku* w Kościele Katedralnym *Kuiawsko-Kaliskim*, JW. *Antoni Felicjan Niewieściński Primicerjusz i Prałat Kapituły, Kawaler Orderu S. Stanisława I Klassy*; w zeszłym miesiącu, odprawił swój *Jubileusz*, czyli powtórne *Primicje* Kapłaństwa. Szanowny ten Mąż liczący lat 76 życia swoiego, przebył iuż z chlubą i zaszczytem, iako pobożny Kapłan 50 lat na stopniu Prałata Katedralnego w Hierarchji Kościelnej. Znane iego piękne przymioty i czyny, wystawiaią godne do naśladowania wzory, tak dla dobra Ojczyzny iako i społeczności. Już to bowiem, iako *Deputat*, zasiadał kilkakrotnie na obradach *Trybunałów Koronnych*, iuż to, przez zapisanie stałych

funduszów, na Instytuta użyteczne i dobro cierpiącej ludzkości, iuż przez liczne świadczone dobrodziejstwa, które niewygasłemi w sercach obowiązanych pozostaią. Obywatele ziemi *Kuiawskiej*, ceniąc zasługi i cnoty tego Szanownego Męża, licznie zebrali się na ten uroczysty obrzęd, Kanonicy współkoledzy w dniu tym, przy S. Ofierze w assystencji sprawowali religijne posługi, a sędziwy *Prefekt* Seminarjum X. *Rożycki* urząd *Turylerarza*. Ten hołd oddany prawdziwej cnocie, te oznaki szacunku i przywiązania, dla cnotliwego męża! były prawdziwie rozczulaiącym i zachwycaiącym widokiem, a znany z wymowy swej X. Kanonik *Jasiński* wyborną i czułą swą mową, pobudził do rzewnych łez przytomnych.— A.

Artykuł nadesłany.— Ogłosiły pisma publiczne różne dobroczynne dary i ustanowienia które uskutecznili Obywatele Wielkiego Xwa *Wejmarskiego* z powodu uroczystości 50 letniego panowania swego łaskawego *Monarchy*. Między innemi, postanowiono że co rok maią być dawane 2 nadgrody *rzemieśnikom majstrom*, którzy *chłopców* swoich najlepiej uczyć i wychowywać będą. Zaiste nader piękna nadgroda i zachęcenie, gdyż przez to wielu *Majstrów* niedbaiących o biednych młodzieńców ich opiecę powierzonych, i nielitościwie obchodzących się z nimi, mogą się poprawić, a młodzież doznaiąc przyzwoitego obchodzenia się, i z większą ochotą będzie pracować, i znajdzie sposobność prowadzenia nadal porządnego życia. To zdarzenie przypomniało mi, że był w *Warszawie* temu iuż lat przeszło 50 zmarły, Majster *Krawiecki*, zdaie mi się nazwiskiem *Jan Drewkiewicz* czy *Drewakiewicz*, mieszkaiący przy ulicy Gołębiej; gdym chodził do szkół, często o nim słyszałem. Ten Majster był prawdziwym opiekunem Chłopców oddanych do niego do terminu, dawał im najlepszą wygodę, sprawiał *Kapotki* i *Żupaniki* iakie zwykle miewali studenci; a co najużyteczniejsza, że płacił *Dyrektora* który przez godzinę codzień uczył ich czytać, pisać i t: p: a gdy chłopiec miał być wyzwolony, ten zacny *Majster* tak go wyprawił że trudno aby *Ojciec* własnego *Syna* hojniej wyposażył. Miał on zwyczaj brać do terminu tylko *Sieroty*, które przez całe życie błogosławiły swego dobroczyńcę.— J. D.

Arja z Opery Rossyniego *Cyrulik Sewilski* „To mi tajny mówi głos" śpiewana przez Panią *Aszpergerowę*, z towarzyszeniem Fortepjanu, wyszła z Litografji A. *Brzeziny*, kosztuie złp: 2.—Tamże nadszedł z zagranicy nowy *Almanach de Gotha* na rok 1826.

ROZMAITOŚCI.

w *Stambule* nieiakiś *Jronin* Chrześcjanin, przyiąwszy wiarę *Machometańską* oskarżył wielu *Greków*, których natychmiast uwięziono, między nimi znajdowała się Matka Xcia *Maurokordata*, co sprawiło niemałą trwogę, lecz wkrótce wszystkich uwolniono. — w *Swajcarji* rząd wskazał na chłostę i stanie pod pręgierzem pewnego Człowieka, który się udawał za Lekarza i miał iuż wielu Pacjentów. — Jazda *Francuzka* stoiąca przez zeszłe lato w obozie pod *Baioną*, codziennie uczyła się robić *piką Ułańską*, i znaczne w tej mustrze uczyniła postępy. — Teraz we *Francji* wszyscy Professorowie w Uniwersytetach, z wyższego rozkazu, miewaią Prolekcje z drukowanego dzieła.—Teraźniejszy Król *Bawarski* natychmiast po przybyciu do *Munich* wykonał *przysięgę* przepisaną przez Konstytucją.—Sławny Malarz *Horacy Wernet* ukończył ogromny obraz wystawiaiący *Mazepę* podług poematu *Lorda Byrona*.—w *Londynie* niedawno przedano na licytacji *Kapelusz axamitny*, który był noszony u dworu ieszcze za panowania Królowej *Elżbiety*. — *Król Hiszpański* iuż nie-

wyiedzie do *Sewilli* na zimę.—Potwierdza się że *Grecy* w nowej wycieczcę z *Missolongji* pokonali *Turków*.— Na Benefis włoskiej Śpiewaczki Pani *Pasta* w Paryżu, dano operę Meierbera, *Krzyżak* w *Egipcie*. Lubo wiele osób bawiło na wsi, dochód wynosił wszelako 18,000 franków. Opera ta iest bez uwertury, zaczyna się zaraz od Jntrodukcji iak w operze *Mojżesz*.—w *Paryżu* iest modą iż *Gospodyni* przyjmuiąca *Gości* iest iak najskrómniej ubrana, a to dla tego aby Damy do niej w gościnę przybywaiące, zawsze lepiej się wydawały w swoiej toalecie i niemiały przyczyny wstydzenia się. w *Anglji* zaś zupełnie przeciwnie *Gospodynie* postąpuią i przyjmuiąc gości iak najbardziej się stroią; więc należy oddać sprawiedliwość w tej mierze domom *Francuzkim*. — *Paryzki Monitor* umieścił pod artykułem z *Augsburga* d. 14 Paźdz. następuiący list z *Paryża*; „Dowiaduiemy się, iż ostatnie oświadczenia Pana *Kanning* uczynione Xiążęciu *Polinjak* Posłowi naszemu, są bardzo zaspokaiaiące, i mogą uprzątnąć wszelką obawę zerwania przyiacielskich naszych stosunków z *Anglją*. Ziściło się przewidywanie światłych polityków. Gabinet *Angielski* iest daleki od przyięcia propozycji, podanych mu od *Greków* z ofiarowaniem pewnego rodzaiu zwierzchniczej władzy"—Niedawno w miasteczku Angielskiem *Klukton*, wydarzył się smutny wypadek. Wieśniaczka prosiła w Aptece, o proszek na przeczyszczenie dla siebie i swych dzieci. Aptekarz oświadczył, że proszek będzie gotowy za pół godziny; Kobieta wraca a Aptekarz przez omyłkę zamiast przygotowanego proszku, daie iej pakiecik *arszeniku* który leżał obok owego proszku. Wieśniaczka wróciwszy do domu, podzieliła arszenik dla siebie i 5 swych dziatek, i niestety cała ta rodzina w najokropniejszych boleściach zakończyła życie! — P. *Fiszer* w *Berlinie* ogłosił że w następuiącym *Styczniu* będą trwać tęgie mrozy, które się zmniejszą w *Lutym*, lecz w końcu *Lutego* znowu się wznowią. Jnne pisma radzą aby niewierzyć podobnym przepowiedniom, które rzadko kiedy sprawdzone bywaią. —w *Genui* Służąca wygrała znaczną summę na loterji, właśnie w chwili gdy się wybierała do ślubu. Pan młody struchlał na tę wiadomość bo mniemał że iego oblubienica zostawszy nagle bogatą, będzie chciała również bogatego męża, lecz ta poczciwa Służąca chętnie ofiarowała takowy posag swemu narzeczonemu.—

Donoszą z *Bagdadu* że Missjonarze *Angielscy* nietylko rozdaią w kraiach *wschodnich* książki nakłaniaiące do wiary chrześcjańskiej, ale nadto pod opieką Konsula *Angielskiego* zakładaią tam Jnstytuta Szkolne, gdzie uczą czytać i pisać po *Angielsku*, każde Dziecko bez różnicy stanu lub Religji zostaie do tych Jnstytutów przyięte, ieżeli ma dobrowolną chęć uczenia się. —w *Madrycie* odebrano nieprzyiemną wiadomość, że posłane wojsko do *Hawany* w roku zeszłym, prawie całkowicie zniszczone zostało przez *żółtą febrę*.— Syn sławnej Pani *Stael*, mieszkaiący teraz w swych dobrach w blizkości *Genewy*, należy do towarzystwa wspieraiącego *Greków*, i iest iednym z najgorliwszych członków tegoż towarzystwa.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Hube Wice Referendarz z Tykocina. — Radziwiłłowa Domini: Xżna z Nieświeża. — Szemiot Wincenty Oby: z Grodna. — Kleniewski Grzegorz Oby: z Płockiego. — Szlaski Kommi: z Pułtus: — Grabowski Fran: Oby: z Turnowa. — Gorajski Jgn: Oby: — Kuszewski Jan Oby: z Radomia. — Kulesza Tadeusz Oby: z Białegostoku. — Truskolawski Woje: Oby: z Pułtuskiego. — Biernacki Seweryn Oby: z Mińska. — Czarnecka Jzabella Woie: z Tymianki. — Załuski Ant: Hr: — Zygmont Michał Oby: — Rudkowski Stefan z Lublina. — Drewitz b. Kapitan.

DONIESIENIA.

Kamienica z stajniami, wozowniami i ogrodem frak-

towym, ta w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1260 sytuowana, Sądownie zaięta, przez Publiczną Licytacją w trzyletnią dzierżawę od Nowego roku 1826 zaczynaiącą, się w terminie dnia 29 Listopada r. b. o godzinie 10tej zrana na gruncie tejże nieruchomości Nr 1260 przez podpisanego Komornika więcej daiącemu za gotowe kurant pieniądze wypuszczoną będzie. Cena rocznej dzierżawy rzeczonej nieruchomości na złp, 5,000 ustanowioną iest i odtej zaczyna się licytacja. Warunki licytacji, wyciąg podatków i protokuł zaięcia każdy z pretendentów licytacji u podpisanego Komornika Sądowego licytacją dyryguiącego w Warsz: przy ulicy Senatorskiej Nr 453 mieszkaiącego odczytać sobie może.

Jan Redlich Komornik T.C.W.M.

Niżej podpisany Fabrykant Rękawiczek, ma zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, iż magazyn swój z ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 454, przeniosł do domu Rezlera przy ulicy Senatorskiej pod Nr 451.

Daniau.

w Dniu 28 m. i rb. i dni następnych w mieście Zgierzu w Obwo: Łęczyckim, o godzi: 10 rano, kanapy różnego gatunku, krzesła, stoliki, pantaljon i biórko machoniowe, sofy, szafy, łużka, kufry, lustra, tualety damskie, strzelba, zegary, srebro różne, bielizna, stołowa, faianse, szkło kryształowe, naczynia miedziane kuchenne, konie, cugowe i wierzchowe, szory, chomonta, kocz, bryczki i inne sprzęty gospodarskie przez publiczną licytacją sprzedane będą. — Erazm *Żembrowski* K.T.C.W.M.

Bracia Szu Ogrodnicy nowo przybyli z Lipska z dużym transportem Drzew owocowych, iako też z Cybulami kwiatowemi w rożnych kolorach, maią honor donieść Prześwietnej Publiczności.

w Dniu 22 m. i r.b. i dni następnych w mieście Gąbinie Obw: Gostyńskim o godzi: 3 z południa, 8 koni, bryka, owiec 200, krów 10, iałowizny 10; oraz zboże wziarnie wszelkiego gatunku na targu publicznym, przez publiczną licytacją sprzedane będą. E. *Żembrowski* K. T.

w Dniu 7 Listo: r.b. o godzinie 11 zrana w Warszaw: przy ulicy Królewskiej pod Nr 1076, prawnie zaięte Ruchomości, iakoto: komody, kantorki, lustra, zegary, kanapy, stoły, kopersztychy, kieliszki, szklanki, lichtarze, skóry etc. drogą publiczncj licytacji sprzedane będą.

Nepomucen *Chmielński* Komornik Sądowy.

w Dniu 7 m. i r.b. o godzinie 10 zrana w Warszawie przy ulicy Bednarskiej w domu pod Nr. 2673, Meble do Lokatora należące, kanapy 2, krzeseł 12 topoliną fornirowane, morą wybite i czarne bez forniru, stoliki machoniowe, niemniej topoliną wysadzane, sekretarka, dywan, komoda, lustro i inne effekta przez publiczną licytacją sprzedane będą. — Erazm *Żembrowski* K.

Przedaż Sądowa Nieruchomości.

Niżej podpisany Patron podaie do publ: wiadomości, iż Posessja w Warszawie przy ulicy Krochmalnej N 1001 Lit: A. położona, z domu mieszkalnego, zabudowań do professji zduńskiej potrzebnych, Placu i Ogrodu składaiąca się, do SSrów Barbary z Suchockich 1. Slubn Mądrzyckiej 2. Daszkiewiczowej i Mateusza Daszkiewicza należąca, w skutek wyroków z d. 13 Kwiet: 1824 i 11 Pażd: r.b. w Try: Cyw: Woi: Mazo: z powództwa SSrów Mądrzyckich plus Mateu: Daszkiewiczowi wdrodze działów zapadłych, sprzedaną zostanie na publicznej licytacji w d. 9 Listopada r.b. o godzi: 4 popołudniu, przed W. Krzywickim Sędzią delegowanym, w mieiscu posiedzeń Trybu: Cywil: I Jnstancji Woie: Mazo: przy ulicy Długiej pod N 549. Aczkolwiek wartość rzeczonej posessji wynalezioną iest przez biegłych na zł: 5179 gr: 1, licytacja iednak zacznie się tylko od summy złp: 3452 gr: 21. O warunkach licytacji powziąść można wiadomość w Kancellarji Pisarza wyżej nadmienionego Trybunału w Wydziale IV i w zamieszkaniu podpisanego Patrona przy ulisy Nalewki pod Nr 2247. — Warszawa dnia 27 Października 1825r. — Grzegorz Ciński Patron Tryb: Cyw: Woie: Mazo:

Uwiadamia się Publiczność, iż w kontynuacji Licytacji Medalów Miedzianych w Warszawie pod Nr 317 w Rynku Nowego Miasta odbywanej, rozpocznie się przedaż dnia 4 Listopada r.b. Medalów miedzianych, obcych i Greckich w dużych sztukach i codziennie od godziny 2 z południa kontynuowaną będzie, i obok tej i inne przedmioty, iako to: Obrazy, Jnstrumenta fizyczne, Rzeźby etc. sprzedawane będą. St: *Modzelewski*. K

Handel Sukienny, składaiący się z Sukien zagranicznych i kraiowych JP. Temerli Berkowej przy ulicy Senatorskiej Nr 459 wyprzedaie się, za najumiarkowańszą cenę.

w Dniu 4m m. i r. b. między godziną 7 a 8mą zrana, skradzioną została w domu pod Nr 739 przy ulicy Rymarskiej Suczka z gatunku Mopsów, miesięcy 4 maiąca, piersi, mordką i środek ogona czarne. Ktokolwiek więc iest sprawcą tego czynu, niechże się pospieszy z oddaniem takowej do Murgrabiego domu pod Nrem iak wyżej położonego, gdyż w przeciwnym razie nieprzyiemne dla niego skutki wyniknąć mogą.

Wczoraj wyciągnięte Nra 46. 17. 80. 40. 21.

Teatr. Jutro 5ty raz Opera *Cyrulik Sewilski*.